



## Oświadczenie kardynała Błażeja J. Cupicha w odpowiedzi na „Świadectwo” byłego nuncjusza apostolskiego w Stanach Zjednoczonych Carla Marii Viganò

Były nuncjusz uczynił wiele odniesień w stosunku do mojej osoby w swoim „świadectwie”. Pierwsze z nich brzmi: „Tak tłumaczy się wybór do Kongregacji Biskupów, papież zastąpił kardynała Burke’a kardynałem Wuerlem i natychmiast wyznaczył Cupicha, zaraz po tym, jak został on kardynałem”.

Były nuncjusz myli się, co do kolejności tych wydarzeń. W rzeczywistości zostałem powołany do grona biskupów 7 lipca 2016 roku, a kardynałem zostałem 9 października 2016 roku.

Drugie odniesienie do mojej osoby znajduje się w zdaniu: „Mianowanie **Błażeja Cupicha do Chicago i Josepha W. Tobina do Newarku** zostało zaaranżowane przez **McCarricka, Maradiagę i Wuerla**, połączonych haniebnym paktem nadużyć przez pierwszego i co najmniej zatuszowania nadużyć seksualnych przez dwóch pozostałych. Ich nazwiska nie znajdowały się na liście zaprezentowanej przez nuncjaturę dla Chicago i Newarku”.

Uważam te uwagi za zdumiewające. Jedyna poważna rozmowa, jaką kiedykolwiek przeprowadziłem na temat mojej nominacji do Chicago z byłym nuncjuszem, miała miejsce 11 września 2014 roku, kiedy zadzwonił do mnie, aby poinformować mnie o moim mianowaniu. Były nuncjusz rozpoczął rozmowę słowami: „Dzwonię z wielce radosną nowiną. Ojciec Święty mianował cię arcybiskupem Chicago”. Następnie, gdy usłyszał, że akceptuję nominację, nuncjusz pogratulował mi. To jest płaszczyzna rozmów, które kiedykolwiek przeprowadziłem w tej kwestii z byłym nuncjuszem. Ponadto, były nuncjusz osobiście uczestniczył w ceremonii mojej instalacji w Chicago, w listopadzie 2014 roku i osobiście następnego lata przewodniczył nałożeniu paliusza. W obu przypadkach przekazał wyłącznie słowa wsparcia i gratulacje.

Co do kwestii mojej nominacji do Chicago, jak również w kwestii nominacji biskupich w ogóle - nie wiem, kto polecił moją kandydaturę do Archidiecezji Chicago. Wiem jednak, że papież Franciszek, podobnie jak jego poprzednicy, poważnie traktuje mianowanie biskupów, uważa je za jeden ze swoich głównych obowiązków. Ale myśl, że któryś papież, nie wspominając już o papieżu Franciszku, kierowałby się słowem jednej osoby w kwestii nominacji biskupów, jest ewidentnym absurdem. Co więcej, Papież Franciszek jasno dał do zrozumienia, że chce, aby biskupi byli skoncentrowani na działalności duszpasterskiej. Stąd każdego dnia, we współpracy z wieloma osobami świeckimi, zakonnicami, zakonnikami, braćmi w kapłaństwie i biskupstwie pracuję, by sprostać temu oczekiwaniu. Jestem dumny z tego, że służę Kościołowi w Chicago i jestem wdzięczny za otrzymaną pomoc.

Trzecie i czwarte odniesienie do mojej osoby dotyczy moich wypowiedzi na temat przyczyn nadużyć seksualnych i wiąże się z homoseksualizmem. Wszelkie nawiązania, jakie kiedykolwiek poczyniłem na ten temat, zawsze opierały się na wnioskach



pochodzących z publikacji „Przyczyny i kontekst” wydanej przez John Jay School of Criminal Justice w 2011 roku, która stwierdza: „Dane kliniczne nie potwierdzają hipotezy, że księża o tożsamości homoseksualnej lub ci, którzy dopuścili się stosunków płciowych z dorosłą osobą tej samej płci, są bardziej skłonni do wykorzystywania seksualnego dzieci niż osoby o heteroseksualnej orientacji lub zachowaniu”. Naukowcy ze szkoły John Jay doszli do tego wniosku po analizie wielu badań na ten temat. Ich praca naukowa nie może być odrzucona bez uprzedniego zastanowienia się nad nią.

Jeśli chodzi o resztę „świadczeń”, wymagana jest dokładna weryfikacja wielu wniosków nuncjusza, zanim można będzie dokonać jakiegokolwiek oceny ich wiarygodności.